

2008-01-25

ATEI 2008 – pierwsze wrażenia

24 stycznia, zakończyła się jedna z najważniejszych imprez branżowych na świecie – ATEI, ICE i ICEi. Przedstawiciele biznesu rozrywki i hazardu przez 3 dni pokazywali w Londynie nowe produkty.



Londyn z roku na rok gości większą liczbę wystawców i odwiedzających tej, a właściwie tych, prestiżowych imprez. Dokładnych danych liczbowych jeszcze nie ma, ale wiadomo już, że swoje produkty prezentowały firmy ze 122 krajów, w tym po raz pierwszy z Nikaragui, Rwandy i Tonga. Wśród nich mocną grupę stanowiły firmy polskie, których tym razem było aż 18 – rekord wszechczasów.

Tradycyjnie najmocniejszą polską grupę stanowiły firmy produkujące urządzenia rozrywkowe. Swoje stoiska mieli producenci urządzeń siłowych (Jakar, X-Line, Dawpol, I.P. System, Kriss-Sport, Kalkomat i Magic-Play) oraz maszynek zabawowych dla dzieci (Kasan, Kupper Automaty, Kidmann, Ritter i Juka). Oprócz tego swoje szafy grające pokazała firma Atena. Na Stoisku firmy WiK oprócz stołów bilardowych i cymbergajów stały automaty hazardowe Gold Rush firmy GTZ.

Hazard po polsku to przede wszystkim Gamesystem i Vegas ze swoimi efektownymi samodzielnymi stoiskami. Firma producencka z Miejsca Piastowego przywiozła do Londynu najnowsze automaty Laxus oraz stoisko znane nam z warszawskich targów Surexpo, trochę tylko mniejsze. Oczywiście nie zapomniano o pięknych tancerkach, przebranych to za aniołki to za diabły. Vegas do Londynu przywiózł nagrodzone w Warszawie automaty Black Horse Exclusive oraz ciekawy system jackpot. O prezentacjach tych firm będziemy jeszcze pisać. Swoją obecność zaakcentowała również firmy Eurocoin Polska, której przedstawiciele można było spotkać na standzie Bell-Fruita. Prezentowano tam nowe automaty znane nam już z Surexpo, czyli Golden X, czy Hold It. Polskich przedstawicieli spotkaliśmy także na dwóch standach firmy Suzo Happ. Firma Webak Games gościła zaś przedstawiciele Promatica.

Na górnym poziomie hali Earls Court swoje stanowisko zmieściła wrocławska Agencja Wigor – organizator Surexpo. Z rozmów z przedstawicielami Wigora wiadomo, że podczas polskiej imprezy zobaczymy nowych wystawców, zainteresowanie wystawianiem się w Polsce rokrocznie jest coraz większe. Pokazuje to dobitnie, że nasza krajowa wystawa stoi już mocno w kalendarzu tego typu imprez. Również na górnym poziomie stoisko miała redakcja naszego portalu i magazynu o hazardzie E-Play.

Oczywiście ATEI, ICE i ICEi to nie tylko Polacy, choć przyznam, że polską mowę słychać było często i to w najbardziej niespodziewanych sytuacjach. Otóż główna konkluzja po imprezie jest taka, że po pierwsze: jeżeli chodzi o urządzenia rozrywkowe i gry wideo, to rządzi tu Azja i japońskich maszyn nikt długo jeszcze nie przebije. Po drugie, mocno stoi i rozwija się hazard internetowy. W tym roku reprezentacja tego segmentu liczyła około 80 firm. Jasno widać, że już nikt grania w Internecie nie traktuje po macoszemu i segment ten stoi jak równy między równymi wśród naziemnych operatorów hazardowych. Po trzecie, do kasyn wkracza elektronika i pewne jest, że jednym z najmniej przyszłościowych zawodów w tej branży jest zawód krupiera. W Londynie pokazano elektroniczne ruletki, stoły do black jacka, bakarata, pokera, kości i w co tam jeszcze w kasynie można grać. Element ludzki jest sukcesywnie

eliminowany, oczywiście ze względu na wysokie koszty. Maszynie pensji płacić nie trzeba a radzi sobie równie dobrze a na pewno szybciej....

Polskiego czytelnika naszego portalu interesują chyba jednak najbardziej automaty. Mocną ofertę przedstawili Holendrzy z JVH. Najnowszy wideo - automat, Triple 7, pokazał brytyjski Barcrest. Automat, na razie przeznaczony na rynki czeski i słowacki, przygotowywany jest także na rynek polski. Nie ustępuje on produktom takich firm jak Atronic czy Novomatic...

Największe jednak wrażenie tradycyjnie zrobił właśnie Novomatic, który swoje nowe Gaminatory, stoły do pokera i bakarata zaprezentował na tradycyjnie największym stoisku na targach. Tam też najczęściej słychać było polski język, bo nie dość, że ofertą austriackiego giganta zainteresowanych jest wiele polskich firm i z wieloma on współpracuje, to jeszcze w zarządzie koncernu wysokie stanowiska zajmują nasi rodacy.

Błażej Bulski